KRAJ

TYGODNIK
POŚWIĘCONY
KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM
ŻYCIA KOMUNALNEGO

Cena numeru 80 gr. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK I. Nr. 32.

Warszawa, dnia 4 listopada 1928 r.

TREŚĆ NUMERU 32-go:



POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA
WARSZAWA

„SAMORZĄD MIEJSKI"

Miesięcznik

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

poświęcony sprawom samorządu miejskiego i sprawom gospodarstwa krajowego.

Redaktor: **Henryk Grotowski**

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 7,

tel. 107-11, konto w P.K.O. nr. 873.

Prenumerata „Samorządu Miejskiego" łącznie z dodatkiem „Bibljografji Zagranicznej" i „Przeglądu Tygodniowego" wynosi: kwartalnie zł. 9, półrocznie zł. 18, rocznie zł. 36, pojedyńczy zeszyt miesięczny zł. 3.

W roku 1928 **„Samorząd Miejski"** wychodzi nadal jako miesięcznik—z dodatkiem kwartalnym „Bibljografji Zagranicznej" — zawierający poważne, gruntownie opracowane artykuły i rozprawy na tematy ustrojowe, gospodarczo-finansowe i inne, obejmując całokształt życia samorządowego.

Ponadto dla czytelników „Samorządu Miejskiego" wydaje redakcja bezpłatne pismo tygodniowe, informacyjne, p. n. **„Przegląd Tygodniowy"**, zawierający bieżące, aktualne wiadomości, dotyczące życia samorządu miejskiego oraz działalności Zarządu i Biura Związku Miast Polskich, porady prawne i instrukcje.

ROK I WARSZAWA, 4 LISTOPADA 1928 R. Nr. 32

KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

OSZCZĘDNOŚĆ W ŻYCIU CODZIENNEM

Stan gospodarstwa narodowego jest obecnie najistotniejszą gwarancją bytu i stanowiska międzynarodowego każdego państwa. To też wszystkie narody świata zdobywają się na najwyższy wysiłek właśnie na polu gospodarczem. Rolnictwo, przemysł, handel i finanse są wielkiemi korpusami armji pokojowej w rozgrywającej się obecnie walce gospodarczej, w której o zwycięstwie decyduje — praca, celowa, intensywna i wydajna, wyzyskująca racjonalnie wszelkie rozporządzalne środki.

Obok pracy, drugim niezawodnym czynnikiem rozwoju i postępu gospodarczego jest oszczędność. Nie ogranicza się ona do oszczędności pieniędzy, lecz obejmuje oszczędność wszelkich środków energji i działania, w pierwszym zaś rzędzie energji ludzkiej. Gdy jednak zagranicą oszczędność rozwija się w tym właśnie kierunku, u nas najmniej oszczędza się człowieka i jego twórczą energję.

Dlatego właśnie z okazji przed paroma dniami obchodzonego „Dnia Oszczędności" należy uświadomić sobie, że groźniejszem od trwonienia pieniędzy zjawiskiem jest trwonienie zapału, inicjatywy i energji ludzkiej, które przedewszystkiem należy oszczędzać i w pełni wykorzystać na rzecz rozwoju gospodarczego. Obok hasła dobrze zorganizowanej i wydajnej pracy, trzeba postawić tak właśnie rozumianą oszczędność.

Spokojna i krytyczna ocena panujących w Polsce stosunków, wykazuje, że oszczędność nie cieszy się jeszcze u nas taką popularnością, na jaką zasługuje, że nie stała się jeszcze zasadą działania. Wzrastają wprawdzie wkłady w instytucjach oszczędnościowych, upowszechnia się ciułanie grosza „na czarną godzinę" — co ma swoje poważne znaczenie, nie jest to jednak wszystko. Cały szereg dziedzin naszego życia zbiorowego wymaga zastosowania oszczędności.

Więc przedewszystkiem zdrowotność publiczna: anti-sanitarne i niehygieniczne warunki większości naszych osiedli, sprzyjające się szerzeniu chorób, wprowadzające do chat włościańskich i izb robotniczych najstraszniejszą klęskę społeczną — gruźlicę, dziesiątkują ludność, a temsamem zmniejszają kontyngent ludzkiej energji, zubożając nas o dziesiątki i setki tysięcy istnień, które przedwcześnie, w poważnej części już w dzieciństwie, przecina bezlitosna śmierć. Zmiana warunków zdrowotnych i energiczna walka z gruźlicą — to wielka oszczędność społeczna.

Brak należytej opieki nad dzieckiem, które wyrasta schorzałe fizycznie i zaniedbane moralnie, daje w rezultacie groźne cyfry przestępczości wśród małoletnich, zastępy dzieci ulicy i zbrodni, a później zastępy alkoholików i żebraków. Dać dzieciom troskliwą i czujną opiekę, przez oświatę przygotować do życia — to znaczy wprowadzić do bilansu państwowego i społecznego wielką pozycję oszczędnościową, a obok niej pozycję zwiększonej ilościowo i jakościowo pracy setek tysięcy rąk.

Niski poziom kulturalny ludności rolniczej jest główną przeszkodą do zwiększenia wydajności roli; ciemnota tamuje rozwój produkcji rolnej i hodowli; z miljonów hektarów użytków moglibyśmy zbierać dwa razy tyle plonów co obecnie, podwajając dochody rolnika i państwa — trzeba tylko oświaty, upowszechnienia zasad nowoczesnej gospodarki rolniczej i świadomej, oświeconej woli mas włościańskich, któraby pozwoliła na szybkie przeprowadzenie przebudowy ustroju rolnego. W obecnych warunkach ileż zasobów i ile energji marnuje się bezużytecznie? Sama tylko komasacja gruntów dać może kolosalne oszczędności siły pociągowej i roboczej, trwonionej obecnie przy szachownicy gruntów włościańskich; a ile dać mogą meljoracje i racjonalna walka z klęską pożarów?

Rozszerzenie sieci dróg bitych i podniesienie ich stanu daje również miljonowe oszczędności, z naddatkiem pokrywające koszt wielkich inwestycyj. Są to wszystko oszczędności, rentujące się wzrastającym dobrobytem społeczeństwa i państwa. Dają one właściwe wyzyskanie posiadanych zasobów materjalnych.

Niemniejsze oszczędności osiągnąć można w naszem życiu społecznem. Rozdrobnienie społeczeństwa na wielką ilość organizacyj, zazwyczaj rywalizujących ze sobą, a słabych finansowo jest rozrzutnością, na jaką wobec ogromu zadań istniejących w każdej dziedzinie życia, nie możemy sobie pozwolić. Rozproszone wysiłki trzeba skupiać, a pracę zespołów społecznych koordynować. Oszczędzi się w ten sposób wiele traconej napróżno energji, wyzyska się należycie każdą inicjatywę, przetwarzając ją na zgodny i owocny czyn zbiorowy. Wzrastać będą wtedy zastępy pracujących społecznie, a zmniejszać się odłogi i zaniedbania.

I jeszcze jedna niezbędna oszczędność — oszczędność czasu, który tak mało szanujemy. Tempo współczesnego życia wzrasta tak szybko, że, kto ma-

rudzi i spóźnia się, pozostaje w tyle i nieraz już nie zdoła odrobić straconego czasu. Sakramentalne kwadranse spóźnień — to bardzo poważna strata czasu i energji, sięgająca w sumie dla całego społeczeństwa miljonów złotych.

Mamy więc niezwykle rozległe pole do zastosowania oszczędności A skoro narody, wobec potęgi gospodarczej których, jesteśmy biedakami, propagują oszczędność i oszczędzają, tembardziej powinniśmy to czynić. Oszczędzajmy więc zdrowie ludzkie, ludzką pracę i czas, a nietylko grosze „na czarną godzinę".

Wacław Podwojski.

ZAOPATRYWANIE LUDNOŚCI W WODĘ

Woda jest artykułem pierwszej potrzeby, niezbędnym zarówno dla człowieka, jak i dla zwierząt oraz roślin. Człowiek potrzebuje wody przedewszystkiem do picia i do gotowania potraw, poza tem — do utrzymania w czystości swojego ciała i otaczających go przedmiotów, do celów gospodarczych i przemysłowych, wreszcie — w miarę wzrostu kultury — do zaspokojenia zmysłu piękna (do podlewania kwiatów w mieszkaniu i w ogrodzie, do urządzania plantacyj, wodotrysków i t. p.).

Człowiek pierwotny czerpał wodę z rzeki lub naturalnych źródeł. W miarę rozwoju cywilizacji i powstawania skupień ludzkich, nieraz od rzeki oddalonych, zaczęto kopać studnie, a przy rozroście osiedli ludzkich i powstawaniu miast zaczęto wodę do tych miast sprowadzać z odległych nawet okolic. Wodociągi znane już były w starożytności; pierwszym z nich miał być, według dotychczasowych badań w tym względzie, wodociąg starożytnej Ekbatany. Pierwszy wodociąg w Rzymie zbudowano w r. 313 przed Chr. (Aqua Appia Claudia); z ogółu 22 wodociągów (akwaduków) rzymskich, dostarczających 120.000 ludności do 1000 l. wody dziennie na głowę, miał np. akwaduk Marjusza Kurjusza, poprowadzony z Ario do Rzymu, 87 km. długości i 22,1 m. wysokości; ruiny jego pozostały do dnia dzisiejszego.

Podbijając kraje germańskie, Rzymianie uczyli również germanów zakładać wodociągi. Miasta niemieckie w wiekach średnich zaopatrywały swych mieszkańców w wodę w sposób nieraz bardzo prymitywny, sprowadzając do miasta wodę przy pomocy rur drewnianych lub glinianych.

W Polsce najstarszy ślad wodociągu spotykamy w Poznaniu z końcem wieku XIII. W r. 1461 Kazimierz Jagiellończyk udziela m. Krosnu pozwolenia na budowę wodociągu, w r. 1489 zbudowano wodociąg w Pilznie, w Płocku przystąpiono do budowy wodociągu w r. 1535, przyczem uchwalono podatek wodociągowy.

Po rozbiorach Polski sprawa zaopatrywania ludności w wodę i budowy wodociągów rozwijała się inaczej w każdym zaborze. Stan pod tym względem jest dzisiaj w Polsce naogół bardzo zły, najgorszy w małych gminach miejskich i w gminach wiejskich, szczególnie w b. zaborze rosyjskim. W b. Królestwie Kongresowem wypada 1 studnia publiczna na 2.000 mieszkańców, a 1 studnia wiercona na 4.800 mieszkańców.

Ponieważ zaopatrzenie ludności w dostateczną ilość zdrowej wody posiada dla Państwa zasadnicze znaczenie, zwrócił Rząd obecny uwagę na tę sprawę i, korzystając z udzielonych mu przez Sejm pełnomocnictw, uregulował ją w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 310).

Rozporządzenie powyższe reguluje sprawę zaopatrywania ludności w wodę w sposób ramowy, pozostawiając wypełnienie treścią tych ram w wielu kierunkach rozporządzeniom Ministra Spraw Wewnętrznych, w niektórych wypadkach w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych, lub nawet przepisom miejscowym, które na podstawie tegoż rozporządzenia oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem wydawać mogą gminy we własnym zakresie działania.

Piecza nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych należy — wedle rozporządzenia — do obowiązków gmin. W szczególności gminy powinny czuwać nad tem, aby istniejące w ich obrębie publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę odpowiadały przepisom tegoż rozporządzenia oraz rozporządzeń, wydanych na jego podstawie, jak również budować i utrzymywać odpowiednio do potrzeb ludności urządzenia do zaopatrywania w wodę, przeznaczone do użytku publicznego.

Przez urządzenia do zaopatrywania ludności w wodę rozumieć należy naturalne lub sztuczne zbiorniki wodne (powierzchniowe i wgłębne, z których ujmuje się wodę, przylegające do nich tereny wodonośne i obszary ochronne, ujęcia wody, urządzenia do jej oczyszczania oraz urządzenia, z których pomocą woda jest dostarczana bezpośrednio do użytku: sieć wodociągowa, studnie, ujęcia źródlane).

Najlepszym sposobem zaopatrywania ludności w wodę jest oczywiście urządzenie wodociągu. Budowa i utrzymywanie wodociągów dla użytku publicznego stanowi wyłączne prawo gmin. Zatwierdzanie projektów wodociągów oraz badanie urządzeń wodociągowych przed oddaniem ich do użytku publicznego należy w miejscowościach, liczących poniżej 25.000 mieszkańców, do wojewódzkich władz administracji ogólnej, w większych zaś miejscowościach — do Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Do czasu zaprowadzenia w poszczególnych gminach wystarczających urządzeń wodociągowych gminy te obowiązane są budować i utrzymywać studnie publiczne w liczbie, odpowiadającej potrzebom ludności. Termin pobudowania studzien, nie dłuższy niż 2 letni, określą właściwe dla gmin władze nadzorcze.

Przepis o wyłączności prawa gminy odnośnie do budowy i utrzymania wodociągów nie ma zastosowania do studzien. Budowa jednakże nowych i przebudowa istniejących studzien prywatnych może być wykonywana tylko po uzyskaniu zezwolenia, wyma-

ganego w myśl przepisów policyjno - budowlanych i sanitarnych.

Mając wyłączne prawo budowy i utrzymywania wodociągów, może jednak gmina zezwolić na ich budowę i utrzymanie innej osobie fizycznej lub prawnej, musi zaś zezwolić, jeżeli w uzdrowisku, posiadającem charakter użyteczności publicznej, komisja uzdrowiskowa lub właściciel uzdrowiska zamierzają wybudować wodociąg, a gmina sama nie przystępuje do budowy wodociągu, czyniącego zadość potrzebom całego uzdrowiska.

Gmina może w drodze przepisów miejscowych nałożyć na właścicieli nieruchomości obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej gminnej i określić sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia oraz ustalić zasady i warunki ogólne i techniczne takiego przyłączenia, jak również ustanowić opłaty za pobór wody z wodociągu gminnego. Wysokość opłat za wodę, dostarczaną z wodociągów, zaprowadzonych na podstawie zezwolenia gmin przez osoby prawne i fizyczne, zatwierdza wojewoda przy współdziałaniu wydziału wojewódzkiego, a w Warszawie — Minister Spraw Wewn.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publ. wyznaczy gminom termin do przedłożenia projektów urządzeń wodociągowych celem zatwierdzenia przez właściwe władze, jak również termin rozpoczęcia budowy tych urządzeń wedle zatwierdzonego planu. W razie bezskutecznego upływu roku od powyższych terminów władza nadzorcza jest uprawniona do wstawiania do budżetu gminy sum, potrzebnych czy to na wykonanie projektów, czy też na podjęcie budowy. To samo uprawnienie mają władze nadzorcze w stosunku do gmin, które w należytym terminie nie pobudują studzien.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnęrznych ma określić warunki fizyczne, chemiczne i bakterjologiczne, jakim odpowiadać winna woda do picia w miejscu jej czerpania. Tym samym warunkom powinna odpowiadać woda, używana do celów gospodarstwa domowego, do wyrobu i w związku z wyrobem artykułów spożywczych w wytwórniach tych artykułów, do wyrobu lodu oraz woda w zakładach kąpielowych publicznych. Celem zaś utrzymania wody w stanie, wymaganym tem rozporządzeniem, gminy powinny prowadzić badanie jej prób, pobranych w miejscach: a) ujęcia, b) wypływu z urządzeń do oczyszczania, c) czerpania wody z sieci wodociągowej, studni lub ujęcia źródlanego.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych może wydawać w drodze rozporządzeń przepisy, normujące warunki, którym odpowiadać winny publiczne i prywatne urządzenia do zaopatrywania w wodę, jak również korzystania z tych urządzeń.

Przekroczenia przepisów omówionego rozporządzenia oraz rozporządzeń, które na jego podstawie zostaną wydane, zagrożone są karą grzywny do 1000 zł. i aresztu do 6 tygodni lub jednej z tych kar, przyczem nieściągalna grzywna może być zastąpiona aresztem, jednak nie ponad 4 tygodnie.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dnia 19 marca b. r. i obowiązuje w całej Polsce z wyjątkiem województwa śląskiego.

A. Hen.

Z CYKLU: WIELKIE MIASTA.

GOSPODARKA BERLINA

Celem połączenia starego Berlina z 93-ma sąsiedniemi miastami, wsiami i obszarami dworskimi było równomierne zaopatrzenie i obciążenie całej ludności, zamieszkałej na obszarze gospodarczym Wielkiego Berlina oraz ujednostajnienie i uproszczenie administracji na tym obszarze.

Należy odrazu zaznaczyć, że o ile cel równomiernego obciążenia został już osiągnięty, to równomierne zaopatrzenie ludności we wszystkie udogodnienia, jakie dawać powinno wielkie miasto, oraz zapewnienie jej wszystkich świadczeń, przynależnych z tytułu płaconych podatków, wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Jest ono zaledwie zapoczątkowane i znajduje się na dobrej drodze, wiele jeszcze jednak trzeba włożyć pracy i kosztów, zanim wszystkie dzielnice Berlina będą jednakowo uposażone.

Racjonalizacja administracji również nie jest jeszcze ukończona, a ostateczna reforma nie może być dokonana przed zmianą ustawy z d. 27 kwietnia 1927 r. o utworzeniu nowej gminy miejskiej Berlina. Wówczas dopiero będzie można zredukować nadmierną obecnie liczbę różnych władz i urzędów miejskich oraz wywołaną tem ociężałość aparatu administracyjnego.

Gmina miasta Berlina nie jest lokalnem przedsiębiorstwem, nie jest też jedynie głównem miastem prowincji pruskiej, lecz jako stolica Niemiec należy do całego narodu niemieckiego, i zamieszkała jest w $^3/_5$ przez obcych, przybyłych z różnych stron państwa. Przytem Berlin jest punktem zbornym wszystkich sił kulturalnych i społecznych oraz ośrodkiem życia gospodarczego całej republiki niemieckiej. Przeszło 1/4 wszystkich niemieckich spółek akcyjnych i prawie 1/3 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ma siedzibę swą w Berlinie. Okrągło 1/12 wszystkich zakładów przemysłowych w Niemczech i 1/10 pracujących w nich osób znajduje się w stolicy, której liczba mieszkańców wynosi 1/16 ludności całych Niemiec, a 1/9 ludności Prus.

Takie położenie Berlina stawia administrację miasta przed problemem o niezwykłej doniosłości, tem trudniejszym do rozwiązania, że rozwój stolicy Niemiec postępował z niesłychaną szybkością i dokonał się właściwie w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W r. 1825, gdy Londyn liczył już 1,4 miljona, a Paryż 700 tys. mieszkańców, Berlin liczył ich zaledwie 200 tys. W latach od 1861—1881, w czasie szczęśliwie prowadzonych wojen, ludność wzrosła do 1,1 miljona. Dziś wynosi 4,2 miljona, czyli Berlin jest drugą z rzę-

du co do liczby zaludnienia stolicą Europy. Pod względem obszaru (880 km. kw.) jest on największem miastem świata i ustępuje tylko kalifornijskiemu miastu Los Angelos. Paryż, liczący 2,9 miljonów mieszkańców zajmuje tylko jedenastą część obszaru Berlina, a Londyn ze swymi 4,5 miljonami ludności trochę więcej nad 1/3.

Dla politycznego, kulturalnego i gospodarczego znaczenia Niemiec rozbudowa stolicy kraju i nadanie jej odpowiedniego splendoru jest czynnikiem pierwszorzędnej doniosłości. Tu skupiają się nici polityki zagranicznej, tu przybywają liczne komisje naukowe ze wszystkich stron świata. Wrażenie więc, odniesione w Berlinie, będzie częstokroć decydującem o stosunku cudzoziemców do całych Niemiec. Dlatego też zadania Berlina nie ograniczają się do zagadnień czysto komunalnych, ale są rozpatrywane i rozwiązywane z punktu widzenia potrzeb i korzyści całego państwa.

Berlin nigdy nie był grodem obronnym, mającym stawiać czoło naporowi sił wrogich. Odgrywał raczej rolę centrali handlowej, na której terenie odbywa się wymiana towarów między zachodem a wschodem. Dlatego też wschód wywarł poważny wpływ na rozwój miasta. Stosunki hadlowe wymagały doskonałej komunikacji nietylko z całym krajem, ale i z zagranicą. To też Berlin połączony jest ze światem zapomocą 11 linji kolejowych. Obecnie zaś dokonywa się na szeroką skalę zakrojona rozbudowa komunikacji wodnej.

Co do komunikacji wewnątrz samego miasta, to może ona być uważana za wzorową. Służą jej, prócz tramwajów i omnibusów, kolej napowietrzna i podziemna. Wszystkie te środki posiadają jednolitą taryfę i dają prawo przesiadania z jednego środka lokomocji na drugi, nie wyłączając kolei państwowych w obrębie miasta. Tym sposobem oczywiście komunikacja została znacznie uproszczona i udostępniona tym, dla których jest przeznaczona, t. j, najuboższym warstwom ludności. W przyszłości planowane jest połączenie wszystkich miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych w jedno wielkie T-wo akcyjne, co umożliwi ostateczne ujednostajnienie komunikacji, racjonalną organizację administracji i służby oraz jednolite finansowanie całego ruchu. Można powiedzieć, że zadania swe w dziedzinie komunikacji Berlin spełnia bez zarzutu, uwzględniając trzy główne postulaty: taniość, wygodę i pośpiech.

W ścisłym związku z rozwojem komunikacji jest przeprowadzenie ogólnego planu kolonizacyjnego. Plan ten przewiduje otoczenie labiryntu kamiennego, jakim jest Berlin, szerokim pasem zieleni, oddzielenie okręgów mieszkalnych od czysto przemysłowych i handlowych, połączenie nowych dzielnic miasta, które powstały samorzutnie, jako odrębne wyspy, z całokształtem miasta zapomocą dogodnej sieci komunikacyjnej.

Rozrost Berlina znajduje wyraz nietylko w cyfrach ludności i ruchu, ale również w rozwoju przedsiębiorstw miejskich, które są niejako sercem miasta. Dopiero powstanie Wielkiego Berlina umożliwiło połączenie wszystkich pomniejszych przedsiębiorstw i stworzenie jednolitej gospodarki. Najwymowniejszem świadectwem będą tu cyfry. Zużycie prądu elektrycznego wzrosło od r. 1923 o 100% i wynosiło w r. 1927-ym 913 milj. kilowatt/godzin. Toteż elekrownia berlińska musi ustawicznie być rozszerzana i wymaga coraz to nowych wkładów. A jednak pod względem zużycia elektryczności Berlin nie dorównywa innym miastom europejskim. Podczas gdy np. stosunek mieszkań zaopatrzonych w elektryczność wynosił w r. 1927 w Chicago 94%, w Berlinie z prądu korzystało zaledwie 43% mieszkań. Podniosła się także produkcja gazu, chociaż w mniejszym stopniu, niż produkcja elektryczności. W r. 1827 wytworzono mianowicie 474 miljony m.^{3} gazu, t. j. o 3,5% więcej, niż roku poprzedniego. Wzrosło również zużycie wody o 7,8% i wyniosło w r. 1927 142 miljony m.^{3}

Przedsiębiorstwa miejskie wymagają ciągłych dalszych ulepszeń. Należy zaprowadzić oszczędniejsze zużycie węgla oraz zmniejszyć wytwarzanie się dymu i sadzy, co jest ważne choćby ze względów hygjenicznych, w mieście tak gęsto zaludnionym jak Berlin. W przyszłości zamierzone jest wprowadzenie ogrzewania centralnego na odległość, dla wyzyskania ciepła elektrowni i gazowni, które to ciepło obecnie ginie bez pożytku.

Baczną uwagę gmina zwraca na duchowe i fizyczne wychowanie młodzieży, przyczem kładzie się główny nacisk na szkoły zawodowe, i przygotowujące do nich szkoły powszechne, aby dać krajowi tęgiego i wykwalifikowanego robotnika, mającego umożliwić Niemcom podjęcie walki z produkcją zagraniczną.

Dalszem zadaniem gminy jest aprowizacja ludności. Decydującym czynnikiem są należycie zorganizowane urządzenia targowe. Berlin posiada 10 krytych hal targowych, w których odbywa się sprzedaż zarówno detaliczna jak hurtowa wszelkich artykułów spożywczych i innych przedmiotów pierwszej potrzeby. Zwłaszcza spożycie warzyw jest olbrzymie. Samemi furmankami dowozi się rocznie z najbliższych okolic miasta 110 miljonów kilogramów warzyw, pozatem na rampie targowej głównej hali wyładowuje się około 9000 wagonów warzyw i owoców.

Konsumcja warzyw i owoców przedstawia bardzo pomyślne widoki rozwoju dla ogrodnictwa podmiejskiego, które też doznaje wydatnego poparcia ze strony gminy. W roku ubiegłym przy pomocy pożyczek z kasy gminnej powstało na obszarze Berlina okrągło 25.000 m.^{2} cieplarń. Ogrodnictwo łączy się bowiem ściśle z kwestją bezrobocia, gdyż może dać zatrudnienie wielkiej liczbie ludzi. Miasto zaś stoi na stanowisku, że najlepszą opieką społeczną ludności jest dostarczenie i umożliwienie jej pracy, przez stworzenie jaknajwiększej ilości warsztatów.

Berlin dzisiejszy, powstały w najtrudniejszych czasach powojennych, ma przed sobą jeszcze wiele zadań do spełnienia, których urzeczywistnienie dopiero po ujednostajnieniu całej gospodarki tego olbrzymiego kompleksu stało się możliwem. Dlatego też rozwój stolicy Niemiec zakrojony jest na wiele lat naprzód, i dużo jeszcze wody upłynie w Sprewie, nim plan rozbudowy zostanie ostatecznie wykonany.

Jan Bończa.

GOSPODARCZA ROZBUDOWA POWIATU OSZMIAŃSKIEGO

W jednym z poprzednich numerów „Kraju" (26-tym) omówiliśmy twórczy dorobek Sejmiku Oszmiańskiego. Wąskie ramy artykułu pozwoliły na pobieżną jedynie charakterystykę i wyliczenie tylko najważniejszych pozycyj bilansu gospodarki samorządowej, a mimo to dały one obraz celowej i intensywnej pracy, która w najtrudniejszych warunkach przy nader skromnych środkach zdołała osiągnąć świetne rezultaty. Dzięki niej powiat wkroczył na drogę stałej i coraz szerszej rozbudowy gospodarczej. Widoczna jest ona na każdym kroku, nic nie mówi o tak wielkich przecie rozmiarach zniszczeń wojennych na terenie powiatu, a wszystko natomiast świadczy o poważnej, dokonanej przez samorząd pracy.

O obecnym stanie gospodarczym powiatu Oszmiańskiego najlepiej świadczy wzrastająca wciąż zamożność i coraz większe zagospodarowanie się ludności rolniczej. A jeszcze w latach 1920 — 21 było w powiecie wiele wsi, pozbawionych zupełnie zwierząt pociągowych i inwentarza, większość gospodarstw była zniszczona, leżały znaczne obszary odłogów, drogi zaś w wielu miejscach nie były zdatne nawet dla ruchu pieszego.

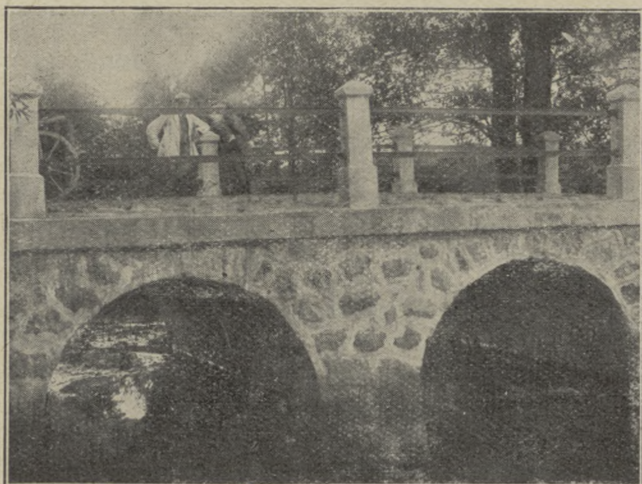
W tych warunkach pierwszem zadaniem samorządu było doprowadzenie do stanu użyteczności dróg, a przedewszystkiem doszczętnie zniszczonych mostów, których brak uniemożliwiał zupełnie normalną komunikację kołową, a tem samem wszelkie prace nad odbudową zniszczeń wojennych. Wobec braku środków finansowych ograniczono prace na drogach do robót konserwacyjnych na najbardziej zniszczonych odcinkach, całą zaś energję skierowano na odbudowę mostów. W chwili obecnej z ogólnej ilości 648 mostów odbudowano prawie wszystkie, przyczem wszystkie większe mosty budowano nie drewniane, lecz kamienne, żelbetowe lub konstrukcji mieszanej drewniano-kamiennej. Na drogach wojewódzkich i powiatowych zbudowano 274 mosty przeważnie kamienne o rozpiętości około 1000 metrów bieżących, reszta zaś, trzysta kilkadziesiąt — to przeważnie mniejsze mosty drewniane a w części również kamienne na drogach gminnych.

Systematyczna i energiczna konserwacja dróg, „łatanie" najgorszych odcinków, prowadzone przez kilka lat, dało w rezultacie zadawalający stan sieci dróg, przejezdnych nawet dla samochodów, pod warunkiem oczywiście corocznej renowacji, co pociąga znaczne koszta, o wiele wyższe od kosztów konserwacji nowych dróg bitych.

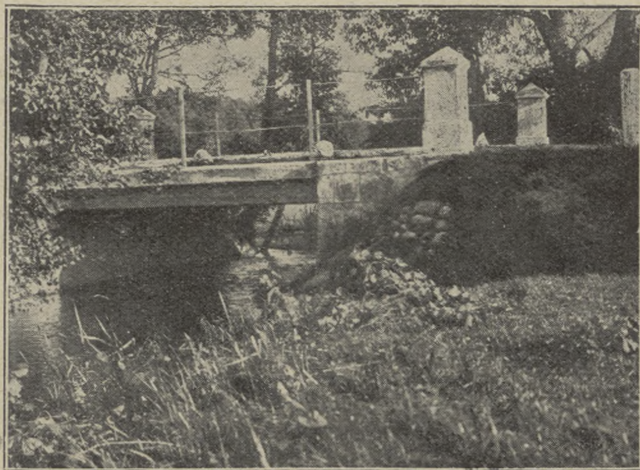
Wobec niedostateczności budżetów drogowych zarówno własnych jak gminnych, Sejmik przystąpił do odpowiedniego wyzyskania świadczeń naturalnych ludności na rzecz dróg, czyli szarwarku. Umiejętna organizacja robót szarwarkowych dała bardzo poważne rezultaty. W roku 1926 wartość zużytego szarwarku wynosiła 58.276 złotych, w roku zaś następnym wzrosła już niemal dwukrotnie, do kwoty 106.745 złotych i przedstawiała 19.570 jednostek szarwarkowych. W ciągu tych dwóch lat wykonano przez Sejmik robót drogowych i mostowych na ogólną sumę 91.151 złotych, razem więc na drogi w ciągu 1926 i 1927 r. wydatkowano w gotówce i równowartości świadczeń naturalnych około ćwierć miljona złotych.

Również w roku 1926 zapoczątkowano akcję brukowania wsi. W roku 1926 zabrukowano 16 wsi, w 1927 już 39 wsi, a w roku bieżącym ilość zabrukowanych wsi osiągnie cyfrę 90. Aby zrozumieć całą doniosłość tej akcji, której umiejętna organizacja obudziła wśród ludności zrozumienie dla sprawy a nawet pewne współzawodnictwo poszczególnych wsi, trzeba wziąć pod uwagę, że poza korzyściami natury zdrowotnej i gospodarczej daje ona — w sumie dla ogólnej liczby zabrukowanych wsi — kilkadziesiąt kilometrów bruku, w poważnym więc stopniu realizuje program budowy sieci dróg bitych, stwarzając dość gęstą mozaikę zabrukowanych odcinków.

Tak poważne wyniki szarwarku wioskowego, dostarczającego co roku na zabrukowanie wsi świadczeń naturalnych wartości stu i więcej tysięcy złotych, posłużyły Sejmikowi za podstawę do opracowania programu gospodarki drogowej gmin wiejskich. Ponieważ niedostateczne dochody tych gmin uniemożliwiały preliminowanie większych kwot na inwestycje, a doprowadzenie do porządku sieci dróg gminnych posiadało doniosłe znaczenie gospodarcze, prze-



Most kamienny w gminie Holszańskiej.



Most żelazo-kamienny w gminie Kucewickiej.

BUDOWNICTWO GLINOBITNE W GM. KREWSKIEJ, POW. OSZMIAŃSKIEGO.



I stadjum.



II stadjum.



III stadjum.

to program drogowy gmin oparty został na szarwarku. Ustalono kwoty osiągalnych świadczeń przy trzech dniach obowiązkowego szarwarku w roku, przeliczono je według cen robocizny i materjałów na pieniądze i w tych rozmiarach ustalono dla poszczególnych gmin ramy gospodarki drogowej na okres trzechlecia. Przy obliczeniach przyjęto, że zostanie pociągnięte do świadczeń naturalnych tylko 20% ludności gmin wiejskich i 75% koni roboczych przy trzech dniach pracy w ciągu roku. W ten sposób stworzono dla gmin szerokie możliwości w zakresie drogowym. Organizację robót szarwarkowych oparto na fachowym dozorze i w tym celu przewidziano utrzymanie przez gminy drogomistrzów, kierujących pracą pod dozorem sejmikowego technika drogowego.

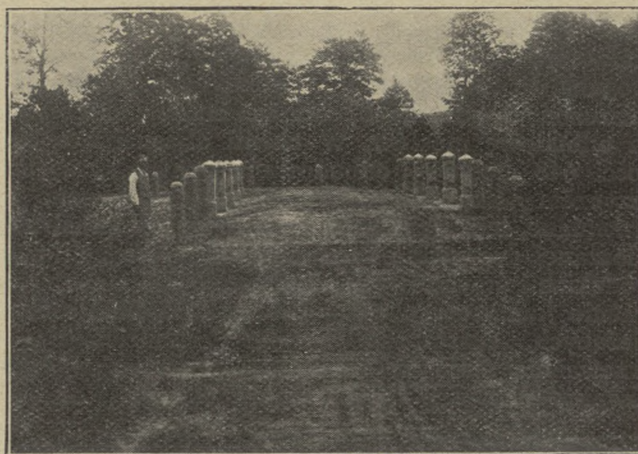
W programie gminnych prac drogowych w latach 1928/29 i 1930/31 przewidziano wydatki na następujące cele: utrzymanie drogomistrzów, rozjazdy członków gminnych komisyj drogowych, budowa mostów, wykonanie robót brukarskich, roboty konserwacyjne, roboty związane z powodzią wiosenną, kilometrowanie dróg, ustawianie znaków drogowych, obsadzanie dróg drzewami, zakup instrumentów mierniczych oraz brukowanie wsi. Roczną zaś wartość robocizny szarwarkowej określono na 372.107 złotych, a na okres trzechletni — 1.116.321 złotych, na co składają się 153.623 konnych i 31.212 dniówek pieszych. Na zasadzie doświadczenia z szarwarkiem wioskowym przewidziano, że 60% robocizny szarwarkowej wykorzystane zostanie w naturze, a 40% w gotówce.

Podporządkowując i uzgadniając gospodarkę drogową gmin i samorządu powiatowego, Sejmik miał na celu stworzenie jak najszerszych możliwości dla realizacji potrzeb drogowych powiatu i cel ten zdołał osiągnąć. W bieżącym roku budżetowym Sejmik po ukończeniu akcji odbudowy mostów, przystąpił do budowy dróg bitych, przeznaczając zaciągniętą na ten cel pożyczkę na wybudowanie 8½ kilometra szosy.

Poza odbudową zniszczonych i budową nowych dróg bitych pierwszorzędnem zagadnieniem w dziedzinie komunikacyjnej stała się dla powiatu sprawa budowy linji kolejowej Druja — Oszmiana — Lida. Oceniając ogromne znaczenie tej linji dla gospodarczego rozwoju powiatu, Sejmik Oszmiański, przyłączając się do akcji sąsiednich powiatów, wyraził gotowość jaknajszerszego poparcia finansowego budowy tej linji, deklarując udział w kosztach jej budowy na terenie powiatu oraz koszty wywłaszczenia niezbędnych pod kolej gruntów.

Działalność w dziedzinie komunikacyjnej, szeroko pojmowaną i na miarę środków niezwykle intensywnie prowadzoną, uzupełnia Sejmik pracą w innych dziedzinach, zmierzając do tegoż celu — gospodarczej rozbudowy powiatu.

Na szczególną uwagę zasługuje propaganda budownictwa glinobitnego. Rozpowszechnione na Ukrainie i Wołyniu, było przed wojną stosowane również na terenie powiatu Oszmiańskiego. Po wojnie, mimo wielkich zniszczeń, we wschodnich gminach powiatu, zaniechano niemal zupełnie wznoszenia budynków glinobitnych. Ponieważ dawały one znaczną trwałość, ciepłość, łatwość budowy a co najważniejsza taniość, wobec istnienia na miejscu w znacznych ilościach potrzebnych materjałów budowlanych (drzewa, faszyny i gliny), przeto Sejmik rozwinął propagandę tego niezwykle ekonomicznego budownictwa. Wynikiem tej propagandy było wzniesienie kilkudziesięciu budynków glinobitnych i podjęcie przez ludność inicjatywy w tym kierunku.



Droga przez most kamienny koło wsi Konawiliszki, w gm. Dierżanieckiej.

Poważne wyniki dała działalność samorządu oszmiańskiego w dziedzinie spółdzielczości: z inicjatywy i przy pomocy finansowej Sejmiku uruchomiono 4 spółdzielnie mleczarskie, dalsze dwie organizują się, spółdzielnię przerobu słomy lnianej, kilkanaście

sklepów spółdzielczych, 6 kas Stefczykowskich; zorganizowano Powiatową Kasę Oszczędności a w gminach wiejskich kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Mając na celu zmniejszenie obciążenia ludności podatkami oraz stworzenie nowych źródeł dochodowych dla samorządu powiatowego i gminnych, Sejmik dąży do zakładania zakładów i przedsiębiorstw, dających zyski, jak: cegielnie, torfiarnie, elektrownie i t. p. Wynikiem tej akcji jest wybudowanie hydroelektrowni w m. Oszmianie, oraz dwóch cegielni gminnych, zapoczątkowana została budowa hydroelektrowni w m. Smorgoniach, zaprojektowana zaś w miasteczkach: Holszanach, Dziewieniszkach i Żupranach, organizuje się sejmikowa cegielnia. Poważne znaczenie posiada również przeprowadzenie 250 kilometrów linji telefonicznej i dalsze rozszerzanie tejże. Baczną uwagę przywiązuje Sejmik do podniesienia stanu zdrowotnego i estetycznego osiedli, urządzania targowisk i placów, zadrzewiania miasteczek, budowy studzien.

Słowem: w każdej dziedzinie widoczna jest praca samorządu i rozbudowa gospodarcza powiatu.

W. K. W.

POLITYKA APROWIZACYJNA CZECHOSŁOWACJI

WEDŁUG PRACY PROF. L. WŁ. BIEGELEISENA.

Do szeregu prac, oświetlających zagadnienia ekonomiczne, wydawanych z zasiłku Rządu, przybyło dzieło prof. L. Wł. Biegeleisena o polityce aprowizacyjnej Czechosłowacji.

Książka ta zasługuje na baczną uwagę, daje bowiem dokładny zarys polityki aprowizacyjnej państwa czeskosłowackiego, która pod wieloma względami może służyć, jeżeli nie jako wzór do naśladowania, to w każdym razie, jako sprawdzian zarządzeń naszego rządu w dziedzinie aprowizacji.

Państwo czeskosłowackie, mimo wysokiego poziomu uprawy i techniki rolnej, nie jest samowystarczalne. Zboża, kartofle, warzywa, bydło, trzoda chlewna, produkty mięsne i nabiałowe, tłuszcze zwierzęce i roślinne są w znacznych ilościach sprowadzane z zagranicy. Przeciętny deficyt pszenicy od roku 1921 do 1924 wynosił 4.510.626 kwintali. Jest to cyfra olbrzymia. By pokryć ten deficyt, należałoby zwiększyć zbiory przynajmniej o 30%, co wprawdzie jest rzeczą osiągalną, ale trudną do urzeczywistnienia przynajmniej w najbliższych latach z powodu niskiego stanu rolnictwa na Słowaczyźnie i na Rusi Przykarpackiej. Przeciętny deficyt żyta w latach 1921 — 1924 wynosił 745.840 kwintali.

Pod względem produkcji zwierzęcej bilans handlowy czeskosłowacki jest wybitnie ujemny. W roku 1925 przywóz bydła rogatego wszelkich gatunków wynosił 168.411 sztuk wartości 396.508.000 koron czeskich, wywóz zaś 202.487 sztuk wartości 89.819.000 koron czeskich. W następnych latach przywóz bydła znacznie się zmniejsza, dzięki zwiększeniu hodowli. W zakresie bydła rogatego Czechosłowacja stale zbliża się do samowystarczalności. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa trzody chlewnej. Tu widzimy poważny przywóz, który ma stałą tendencję zwyżkową.

Ogółem bilans handlowy Czechosłowacji w zakresie produktów mięsnych i nabiałowych jest wybitnie ujemny

Czeskosłowackie ministerstwo aprowizacji początkowo działało według wzorów austrjackich z tą zasadniczą zmianą, że organizację aprowizacyjną oparto na czynniku społecznym. W miarę powrotu do normalnych stosunków działalność zmienia się, przenosząc punkt ciężkości z zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby na organizowanie pomocy w utrzymaniu stopy życiowej warstw słabszych pod względem ekonomicznym i na regulację cen, dostosowanych do dochodów większości mieszkańców.

Racjonalna polityka cen, dążąca do obniżenia i stabilizacji cen głównych artykułów żywnościowych oraz pierwszej potrzeby na poziomie dochodów ludności pracującej, stanowi odtąd główne zadanie państwowej administracji aprowizacyjnej. Oczywiście musi się tu wysunąć na pierwszy plan walka z drożyzną. Akcja ta jest prowadzona w myśl następujących zasad:

1) Walkę z drożyzną należy rozszerzyć na wszystkie potrzeby w jaknajszerszem znaczeniu tego słowa, a zatem nietylko na artykuły spożywcze, odzież, obuwie, opał, światło, ale także na bilety tramwajowe, ceny mieszkań, potraw w restauracjach, ceny pojazdów, ceny gazu, ceny zwykłych potrzeb gospodarskich etc.

2) Ministerstwo aprowizacji bada w pierwszym rzędzie ceny hurtowe. Gdy nastąpi spadek cen hurtowych, ministerstwo zawiadamia organy podwładne celem osiągnięcia zniżki w handlu detalicznym. Ministerstwo bada rozpięcie cen hurtowych i detalicznych.

3) Krajowe urzędy gospodarcze powinny, o ile chodzi o ceny w obrocie detalicznym, występować z własnej inicjatywy w wypadkach, gdy niezbędna interwencja przekracza terytorjalną kompetencję poszczególnych zarządów politycznych. Specjalną uwagę należy poświęcić badaniu cen w siedzibie władz politycznych, albowiem stosownie do cen w tych miastach ustalają się ceny na prowincji. Przy wszelkich odnośnych obradach i konferencjach należy utrzymać jaknajściślejszy kontakt z organizacjami konsumentów.

4) W zakres działalności powiatowych władz politycznych wchodzi przedewszystkiem obserwowanie ruchu cen na targach i w drobnym handlu. Ceny artykułów należy stale obserwować, porównując je w najrozmaitszych miejscowościach powiatu, uwzględniając miejscowe warunki. Jeżeli okażą się zbyt wielkie różnice, należy zbadać przyczyny i postarać się o ich wyrównanie.

5) Gdy zajdzie konieczność obniżenia ceny detalicznej pewnego artykułu, winna być zwołana konferencja zainteresowanych czynników, na której rzeczowo i z naciskiem należy wyjaśnić niemożność utrzymania wysokich cen i użyć osobistego wpływu celem ich obniżenia. O każdem obniżeniu cen należy publikować w prasie miejscowej.

Podczas pertraktacji z zainteresowanemi czynnikami należy wystrzegać się wszystkiego, co mogłoby wzbudzić wrażenie, że akcja skierowana jest przeciwko poszczególnym stanom lub warstwom ludności.

6. Specjalną uwagę należy zwrócić na ceny mięsa i wyrobów mięsnych; zwłaszcza w okręgach przemysłowych, gdzie ceny mięsa są wygórowane, trzeba zorganizować wyrąb mięsa mrożonego przez związek rzeźników lub poszczególnych rzeźników. Ministerstwo gotowe jest pośredniczyć i popierać przywóz mięsa mrożonego z zagranicy.

7) W miejscowościach, w których gminy w swoim czasie podwyższyły opłaty targowe, trzeba wpłynąć na zarządy gmin, by opłaty te były dostosowane do wymagań akcji przeciwdrożyźnianej.

8) Najlepsze nawet zarządzenia nie odniosą skutku, jeżeli władze nie znajdą poparcia w kołach konsumentów. Jeżeli społeczeństwo nauczy się kupować w najtańszych źródłach, zmusi do obniżenia cen i tych sprzedawców, którzy się temu najenergiczniej opierają. Celem ułatwienia ludności porównania cen, konieczne jest, ażeby na towarach w sklepach i wystawach ceny były uwidaczniane.

Nie da się zaprzeczyć, że walka z drożyzną prowadzona jest w racjonalny sposób, który musi dać pomyślny rezultat. Walkę z lichwą prowadziło 7 urzędów, mających do dyspozycji 120 organów kontrolnych. Od 1 stycznia do 30 września 1927 r. organy te wykonały 41.774 rewizji w sklepach, składach i na targach oraz 30.000 innych dochodzeń. Najwięcej skonfiskowanych towarów wykazał handel mąką, następnie jajami, otrębami, mlekiem, używanie fałszywych wag i miar, następnie handel obuwiem, spirytusem i winem.

Wytyczną linją polityki aprowizacyjnej Czechosłowacji jest dążenie do samowystarczalności. Oczywiście z natury rzeczy dominujące stanowisko w tem zagadnieniu musi zająć sprawa zbóż. W tej sprawie działalność ministerstwa aprowizacji rozwija się w dwu kierunkach, z których pierwszy ma na celu zwiększenie produkcji przez zwiększenie obszaru zajętego pod uprawę oraz przez zwiększenie produkcyjności gleby. W tej dziedzinie akcja ministerstwa jest ściśle związana z akcją naukowych towarzystw rolniczych, a przedewszystkiem z Akademją Rolniczą w Bratisławie. Drugi kierunek ma na celu bardziej racjonalne wyzyskanie istniejących zasobów ziarna przez ulepszenia przemiału ziarna i wypieku chleba. Sprawa przemiału jest pilnie i skrupulatnie badana. W dziedzinie tej wielkie zasługi położył dr. K. Krtinsky, który udowodnił na podstawie badań chemicznych, że można zwiększyć wydajność przemiału pszenicy od 5 do 10% bez żadnej szkody dla zdrowia ludzkiego.

Na zagadnienie chleba rząd czeskosłowacki zwraca baczną uwagę. Jako normę wypieku po wielu badaniach przyjęto, iż 100 kg. mąki może dać około 140 kg. chleba, wypiek wynosi około 40%. Jako podstawę do kalkulacji ceny chleba uznano, że 1 kg. chleba w normalnych warunkach nie powinien kosztować więcej, niż 1 kg. mąki.

Charakterystycznym rysem polityki aprowizacyjnej Czechosłowacji z jednej strony jest ścisłe oparcie akcji zaopatrzenia i regulacji cen na ruchu spółdzielczym oraz sprawnie funkcjonujących instytucjach samorządowo-aprowizacyjnych, jak kasy targowe, rzeźnie, targowiska, hale handlowe etc., z drugiej zaś strony na badaniach naukowych, zwłaszcza w dziedzinie samowystarczalności zbożowej, dzięki czemu konkretne posunięcia i rozporządzenia rządowe mają charakter głęboko przemyślanych i zgodnych z wymogami ekonomji środków polityki gospodarczej.

Praca p. Biegeleisena daje ścisły i dokładny całokształt polityki aprowizacyjnej czeskosłowackiego państwa, powinna przeto znaleźć się w rękach każdego ekonomisty i polityka, interesującego się sprawami gospodarczemi, a przedewszystkiem sumiennie powinien ją przestudjować każdy urzędnik aprowizacyjny w urzędach polskich, znajdzie w niej bowiem wiele wskazówek cennych dla swojej praktyki urzędowej.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, pozwolimy sobie wyrazić życzenie, by podobne prace o sprawach aprowizacji Niemiec, Francji i Włoch ukazały się możliwie najszybciej.

W. Goź.

POKŁOSIE PRASOWE

USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ.

Stale rozrastający się zakres działania samorządu terytorjalnego nadaje szczególne znaczenie zagadnieniu usprawnienia administracji samorządowej przez właściwy podział funkcji i racjonalną organizację pracy. Zagadnieniu temu poświęcony został ostatni, październikowy zeszyt **„Samorządu Miejskiego"**, zawierający dwa obszerne artykuły wybitnych znawców przedmiotu: dr. K. Windakiewicza o organizacji pracy w organach ustrojowych i urzędach komunalnych i dr. Leona Władysława Biegeleisena o reformie administracji komunalnej. Autorzy rozpatrują zagadnienie na podstawie doświadczeń, uzyskanych i przedsiębranych zagranicą, wysuwając wnioski co do ulepszeń, jakie należy zastosować w administracji samorządowej u nas.

Dr. Windakiewicz omawia systemy pracy w organach samorządowych różnych krajów europejskich, przyczem wypowiada się jako zwolennik t. zw. systemu selekcyjnego, stosowanego na naszem terenie we Lwowie i Krakowie, stwierdzając w ustępie końcowym:

„Sprawa zeschematyzowania głównych zasad wewnętrznego podziału czynności naszych związków komunalnych nie jest jednak w obecnym stanie ustawodawstwa komunalnego u nas, rzeczą łatwą i możliwą do przeprowadzenia. Mamy wielkie jeszcze różnice w materjalnem prawie administracyjnem na terytorjum państwa pomiędzy poszczególnemi dzielnicami. Mamy też rozmaite typy samorządu terytorjalnego. Każdy z tych typów powołany jest do spełniania w organiźmie życia publicznego i administracji publicznej swojej właściwej funkcji. Od ustalenia tej funkcji — a prace pod tym względem są w toku — zależy w konsekwencji określenie rzeczowego zakresu działania każdego z tych typów. Od określenia zaś rzeczowego zakresu działania zależy znowu ustalenie kompetencji i funkcji organów ustrojowych w związkach komunalnych, a w dalszem następstwie ustalenie kompetencji i organizacja pracy wogóle aparatu zewnętrznego związków komunalnych o danym typie i zakresie działania".

Dr. Biegeleisen omawia szczegółowo przeprowadzone i projektowane reformy administracji samorządowej w Niemczech, obszerniej analizując system zastosowany przez miasto Królewiec, który w praktyce okazuje się najdogodniejszy i najbardziej odpowiadający zadaniu oszczędnej i intensywnej gospodarki miejskiej.

*

CZY GAZOWNICTWO MA PRZYSZŁOŚĆ?

Na ten aktualny — wobec podejmowania przez szereg miast polskich inwestycyj w dziedzinie gazownictwa — temat zamieścił artykuł w **„Przeglądzie Tygodniowym"** dr. inż. A. Szulce. Obrazując obecny stan gazownictwa w Polsce, autor zaznacza, że największy rozkwit osiągnęło gazownictwo w latach od 1913 do 1917, to jest w latach bezpośrednio przed wojną i wojennych, natomiast brak węgla w czasie wojny i upowszechnienie metalowych lamp elektrycznych, spowodowało znaczny spadek konsumcji gazu i przeświadczenie wśród społeczeństwa, że gaz nie wytrzyma konkurencji elektryczności. Autor zwalcza ten mylny pogląd, twierdząc:

„Dla gazowni pozostało bowiem zupełnie inne pole działania, mianowicie z jednej strony dostawa gazu do gospodarstwa domowego i do przemysłu, jako źródło ciepła, z drugiej zaś strony wydobycie z węgla całego szeregu materjałów niezmiernie cennych, jak koks, smoła, benzol, amoniak, siarka, naftalina, grafit i t. d. Życie narodu cywilizowanego bez tych podstawowych surowców dla przemysłu chemicznego obejść się nie może.

Toż samo dotyczy i gazu jako energji ciepła. Gaz zmieszany z powietrzem spala się w palniku Bunsena płomieniem nieświecącym, dając bardzo wysoką temperaturę spalenia. Płomień gazowy posiada 4.000 — 5.000 jednostek cieplnych (kalorji) w 1 m³., a tymczasem jednostka prądu elektrycznego, 1 kilowat/godzina posiada tylko 864 jednostek cieplnych.

Ponieważ wyrób 1 kw. godziny prądu elektrycznego, zwykle kosztuje kilka razy więcej niż wyrób 1 m³ gazu, więc wynika z tego zupełnie jasno, że na polu energji cieplnej prąd elektryczny, jako za drogi, nigdy nie będzie mógł zastąpić gazu".

A to tembardziej, że cały szereg wielkich miast zachodnio-europejskich nanowo wprowadza gazowe oświetlenie ulic, celem odciążenia sieci elektrycznej, zużywającej w godzinach wieczorowych znaczną ilość prądu na reklamy świetlne, z drugiej zaś strony zwiększanie wydobycia materjałów ubocznych pozwala na bardzo znaczne obniżenie cen gazu

W konkluzji autor rokuje gazownictwu polskiemu świetną przyszłość.

SPRAWA USTAW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z toczącą się obecnie dyskusją w sprawie zmian ustrojowych, wypływa znowu na porządek dzienny sprawa ustaw samorządowych. W kołach sejmowych wysunięto projekt wniesienia pod obrady parlamentarne, uchwalanych już w drugiem czytaniu przez Sejm poprzedni projektów ustaw samorządowych, z drugiej zaś strony nad projektami pracuje obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc wnieść je jak najszybciej do Sejmu. W tym stanie rzeczy p. A. B. (poseł Aleksander Bogusławski) w **„Samorządzie"** stawia pytanie, co należy brać na plan pierwszy: czy uchwalenie ustaw dla wszystkich dzielnic, czy poprawienie ustaw obecnie obowiązujących.

„Niewątpliwie lepsze byłoby uchwalenie wszystkich ustaw odrazu i do pewnego stopnia ujednostajnienie całego ustroju samorządowego. Sztukowanie dotychczasowych ustaw przedstawia bowiem poważne niedogodności. Różne poglądy, duch czasu, warunki administracyjne je stwarzały. Zmienić to dokładnie kilku poprawkami jest bardzo trudno.

Ale i uchwalenie ustaw natrafia na olbrzymie trudności. Pominąwszy poglądy na samorząd poszczególnych ugrupowań politycznych, rzeczowe względy ileż trudności i kłopotów wytwarzają? Mamy przecież różnice kulturalne, gospodarcze, narodowościowe, administracyjne, proceduralne i wiele innych... Ustaw takich z rękawa się nie wytrzasa. Sejm musi nad niemi poważnie bez zbytniego pośpiechu popracować. Praca ta przy najlepszych warunkach przeciągnie się do 2 lat.

Tak długo czekać w obecnych nienormalnych warunkach nie możemy. I dlatego na pierwszy plan w dziedzinie ustaw samorządowych wysuwa się sprawa usunięcia tych nienormalnych stosunków w samorządzie przez uchwalenie małej ustawy. Pozwoli to następnie Sejmowi przygotować i uchwalić ogólne ustawy samorządowe spokojnie bez zdenerwowania i zbytniego pośpiechu".

Opinja publiczna była w tej sprawie pod jednym względem zgodna: niemal powszechnie uznawano konieczność nadania samorządowi stałych i jednolitych już podstaw ustrojowych i skarbowych, aby wreszcie położyć kres aż nadto przedłużającemu się prowizorjum. Autor artykułu w „Samorządzie" proponuje zamianę tego prowizorjum na — nowe prowizorjum, które miałoby trwać — według jego obliczeń — około dwóch lat. Czy ewentualne korzyści tych nowych, prowizorycznych norm prawnych wyrównałyby samorządowi wysiłek naginania się do nich — to jest jeszcze kwestją. Pozwalamy sobie sądzić, że miast tworzyć nowe prowizorjum (co zresztą zajęłoby przypuszczalnie około połowy czasu potrzebnego na uchwalenie nowych, stałych ustaw) lepiej utrzymać stan dotychczasowy aż do chwili ostatecznego uregulowania ustroju i skarbowości samorządowej. **Wk.**

Z DOŚWIADCZEŃ OBCYCH

O BEZPIECZEŃSTWO DZIECI SZKOLNYCH.

W Ameryce zapoczątkowano bardzo energiczną akcję, zmierzająca do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków samochodowych, jakim ulegają dzieci, śpieszący do szkoły albo ze szkoły do domu. W związku z tem szef policji municypalnej w St. Louis wydał do swoich podwładnych następujący okólnik:

„Nowy, dopiero co rozpoczęty rok szkolny, pozwoli policji miejskiej prowadzić dalej podjętą w zeszłym roku akcję w kierunku stworzenia stosunków przyjaznych między młodzieżą szkolną a funkcjonarjuszami policji. Chciałbym panów przekonać o doniosłości tej akcji i zażądać, by każdy funkcjonarjusz, pełniący służbę do niej się przyczynił.

Wszystkie dzieci poniżej 16 lat muszą uczęszczać do szkoły, chyba, że mają oficjalne pozwolenie na pracę zarobkową. Tego prawa należy przestrzegać. Jeżeli funkcjonarjusze nasi spotkają dzieci w wieku szkolnym na ulicy albo w innem miejscu w godzinach nauki, powinni się zapytać o powód nieobecności w szkole. Odpowiednie protokóły, sporządzone przy tych sposobnościach, mają być przedkładane Wydziałowi Wychowawczemu, na specjalnych blankietach, wydawanych przez ten Wydział.

Posterunkowi udzielą dzieciom w godzinach rannych, gdy dążą one do szkoły, i popołudniowych, gdy ze szkoły wychodzą, odpowiedniej pomocy.

Należy zwrócić baczną uwagę na własność szkolną, aby uniknąć kradzieży, wandalizmu i innych szkód.

Zapobiegać też trzeba sprzedawaniu dzieciom pornograficznych wydawnictw na ulicy i po sklepach. Każdy, kto usiłuje tego rodzaju druki sprzedawać dzieciom, ma być natychmiast aresztowany i surowo ukarany.

Żądam, aby w stosunku do dzieci wszyscy funkcjonarjusze policji byli dobrzy, uprzejmi i względni. To zapewni im szacunek małych obywateli, który wzmoże się z biegiem czasu. Pojęcie, że posterunkowy jest osobą, której dziecko powinno się lękać, jest przestarzałe, i im prędzej skończy się z tym straszakiem, tem lepiej będzie dla obu stron.

Żądam, aby wszyscy zwrócili baczną uwagę na to rozporządzenie i aby starali się utrzymać stosunki przyjazne między dziećmi a funkcjonarjuszami policji".

PROJEKT NOWEGO PARKU W CHICAGO.

Na północ od Chicago, nad samem jeziorem Michigan, aż do granic stanu Wisconsin, leży olbrzymie terytorjum, pokryte wydmami piaszczystemi, bagnami oraz bogatym drzewostanem, jedynym w swoim rodzaju, pod względem różnorodności gatunków. Obecnie powstał projekt założenia na całym tym obszarze parku, któryby służył nietylko celom naukowym, jako rezerwat lokalnej flory i fauny, ale byłby zarazem jednym z najobfitszych zbiorników powietrza i zdrowia dla olbrzymiego i przeludnionego miasta Chicago. Podobny park, również nad brzegiem jeziora Michigan, założono już w stanie Indiana, i oddaje on ludności okolicznej znakomite usługi, tembardziej, że liczne urządzone w nim boiska, bieżnie, place do gier ruchowych i t. p. stały się punktem zbornym młodzieży wszelkiego wieku.

W Chicago zawiązał się specjalny komitet, który opracował już rezolucję w sprawie nabycia wspomnianych wyżej, zupełnie niezabudowanych obszarów i założenia na nich parku. Natychmiast po przejęciu projektu przez rząd stanu Illinois, komitet ma przystąpić do wykonania swych planów.

SPRAWNOŚĆ WODOCIĄGÓW W MOSKWIE.

Naczelny inżynier wodociągów moskiewskich, Prudnikow, zwiedza obecnie Amerykę w celu studjowania tamtejszych urządzeń wodociągowych. Udzielił on dziennikarzom amerykańskim następujących informacyj o wodociągach w Moskwie:

Ludność Moskwy liczy obecnie 2.250.000, i przewyższa o 35% z r. 1913. Zapotrzebowanie wody wzrosło w dwójnasób w porównaniu z czasami przedwojennemi i dochodzi obecnie do 50.000.000 gallonów na dzień, spodziewany jest jednak dalszy wzrost zużycia wody, tak, że w r. 1950 będzie ono wynosiło prawdopodobnie 150 miljonów gallonów. (Widzimy, że inżynier rosyjski obliczenia swoje rozciąga na bardzo daleką przyszłość). Ażeby umożliwić pokrycie tak znacznego zapotrzebowania rada municypalna Moskwy rozpatruje obecnie plan rozbudowy wodociągów tamtejszych kosztem 80 miljonów dolarów. Zamierzone jest sprowadzenie wody z Wołgi albo Oki, z odległości około 75 mil od Moskwy. Budowa nowych stacyj, które w r. 1933 dostarczą miastu dziennie dodatkowo 30.000.000 gallonów wody, ma być rozpoczęta natychmiast.

Wedle informacyj, udzielonych przez p. Prudnikowa, a które, jak to widać z powyższego, są z pewnością bardzo optymistyczne i zbyt łatwo operują miljonami, budżet miasta Moskwy wynosi 53.000.000 dolarów, z czego jedna trzecia ma być przeznaczona na inwestycje w dziedzinie budownictwa i komunikacji, wodociągów, kanalizacji i parków. Wydatki inwestycyjne w Moskwie wzrastają podobno stale i w najbliższych pięciu latach mają wynieść 150.000.000 miljonów dolarów

CHLOROWANIE WODY DO PICIA.

W niektórych wypadkach oczyszczanie wody, służącej do picia, za pomocą filtrów okazuje się środkiem niewystarczającym. Wówczas trzeba się uciekać do chlorowania, celem wyjałowienia i odkażenia wody. Chlorowanie zazwyczaj jest dwukrotne: raz chloruje się wodę przed filtrowaniem, drugi raz po filtrowaniu. Cały proces musi się odbywać pod kontrolą chemiczną i bakterjologiczną, aby można regulować dawki chloru i czas, w jakim należy wodę poddawać jego działaniu. Skuteczność chlorowania zależy od chemicznych własności wody, a także od jej temperatury. Przy wyższej temperaturze ilość dodanego chloru musi być większą, przy niższej temperaturze dawkę chloru należy zmniejszyć.

KRONIKA

OGÓLNA

Poglądowe przedstawianie działalności samorządu. Przywiązując wielką wagę do możliwie szerokiego informowania społeczeństwa o działalności organów administracji państwowej i samorządowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało ostatnio okólnik zalecający umieszczanie w urzędach wojewódzkich i starościańskich map oraz wykresów statystycznych, zestawiających w sposób poglądowy szereg kwestyj z różnych dziedzin życia województwa czy powiatu, a więc również i działalność samorządów.

Radjowe audycje o samorządzie. Dla nadzoru nad nadawanemi przez radjo odczytami i komunikatami samorządowemi utworzony został specjalny Komitet, złożony z przedstawicieli Związku Miast Polskich i Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Komitet ten będzie opracowywał programy audycyj samorządowych oraz dokonywał doboru prelegentów, przyczem wymienione centralne organizacje samorządowe przyjęły na siebie odpowiedzialność za stronę redakcyjną audycyj samorządowych, które obejmą cykl odczytów popularnych o ustroju, zadaniach i działalności samorządów, pojedyńcze odczyty o ważnych aktualnych kwestjach samorządowych, oraz stały tygodniowy komunikat samorządowy. Odczyty popularne wygłaszane będą co drugi czwartek o godzinie 17.35 (5 minut 35 po południu), komunikaty zaś każdej soboty o godzinie 15.45 (3 minut 45). Cykl odczytów popularnych obejmie w ramach dwudziestu kilku odczytów w systematyczną całość całokształt wiadomości o samorządzie. Tygodniowe komunikaty samorządowe zawierać będą wiadomości o ustawach, rozporządzeniach i okólnikach, dotyczących samorządu, komunikaty centralnych organizacyj samorządowych i informacje o bieżącej działalności poszczególnych organów samorządowych. W ten sposób ujęte audycje samorządowe będą upowszechniały w społeczeństwie znajomość spraw samorządowych, działaczom zaś i pracownikom samorządowym będą dostarczały informacyj z dziedziny ustawodawstwa i praktyki samorządowej.

Żywe pomniki dziesięciolecia niepodległości. Ku uczczeniu dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości Sejmik Lubartowski poświęca lecznicę weterynaryjną, zakłada kamień węgielny pod Zakłady Opieki Społecznej, łączące sierociniec, przytułek dla starców, dom pracy i szkołę rzemieślniczą, uruchamia betoniarnię, poświęca i otwiera nowowybudowaną drogę Lubartów — Michów długości 24 kilometrów, oraz przystępuje do budowy dróg Lubartów — Czemierniki i Lubartów — Łączna; poświęca nowowybudowaną kaplicę przy szpitalu w Lubartowie, oraz szkółkę drzew, zakłada powiatową bibljotekę oraz wydaje monografję powiatu.

Sejmik Krasnostawski podejmuje własnym kosztem budowę Domu Ludowego.

W Siedlcach wybudowana zostanie szkoła powszechna im. Prezydenta Narutowicza, oraz uruchomiona będzie sejmikowa przetwórnia lnu.

W Biłgoraju wybudowany zostanie Dom Ludowy.

W Chełmie wybudowany zostanie „Dom dla przysposobienia wojskowego".

Gminy Potuszyn i Jarczew powiatu Tomaszowskiego wybudują dwie siedmioklasowe szkoły powszechne.

Gmina Niemce w powiecie Lubartowskim buduje drogę bitą Niemce — Nasutów, zadrzewia drogę gminną na przestrzeni 10 klm. drzewami owocowemi, otwiera agencję pocztowo-telegraficzną, zakłada gminną bibljotekę publiczną, poświęca remizę strażacką i otwiera ochronkę dla dzieci.

Gmina Czemierniki w powiecie Lubartowskim poświęca kamień węgielny pod budowę rzeźni, urządza i otwiera Dom Ludowy oraz gospodę, zadrzewia osadę i zakłada gminną bibljotekę publiczną.

Gmina Firlej w powiecie Lubartowskim buduje siedmioklasową szkołę powszechną, zadrzewia plac publiczny i zakłada gminną bibljotekę publiczną, oraz ochronkę dla dzieci.

Gmina Kamionka, pow. Lubartowskiego buduje 3 klm. szosy, zadrzewia rynek, buduje plac pod postój furmanek, zakłada bobljotekę.

Gmina Ludwin, tegoż powiatu buduje siedmioklasową szkołę powszechną w Rozkopieszewie, 6 klm. drogi bitej, poświęca nowowybudowaną remizę strażacką, buduje Dom Ludowy i zakłada bibljotekę gminną oraz ochronkę dla dzieci.

Gmina Rudno, tegoż powiatu buduje 6-io klasową szkołę w Wypniszewie i zakłada gminną bibljotekę.

SAMORZĄD MIEJSKI

Zakład czyszczenia miasta we Lwowie. Komunalny zakład oczyszczania miasta został ostatnio zreorganizowany, celem usprawnienia i unowocześnienia jego działalności. Pod opieką zakładu pozostają wszystkie ulice miasta o łącznej długości przeszło 150 kilometr., z których wywozi się dziennie około 250 ton śmieci i około 15 ton zmitek, zebranych przez wózkarzy. Na tak olbrzymią pracę tabor zakładu jest niewystarczający, gdyż składa się zaledwie z 6 beczkowozów samochodowych, 8 konnych i 14 beczkowozów dwukołowych. Największą trudność w czyszczeniu przedstawiają ulice brukowane, do zamiatania których zatrudnia się dziennie około 200 robotników, rozwożonych na miejsca pracy samochodami ciężarowemi. Do zamiatania ulic brukowanych używa się mechanicznych szczotek samochodowych lub konnych, oraz około 250 wózkarzy, zbierających zmiecione śmiecie do specjalnych skrzynek. Wywożone za miasto śmiecie pokrywa się błotem, celem usunięcia wyziewów gnilnych. Do polewania ulic używa się dziennie około tysiąca metrów sześciennych wody. Ważną dla miasta sprawą jest wybudowanie zakładu dla spalania śmieci — w tym kierunku prowadzone są obecnie przez Zakład czyszczenia miasta odpowiednie studja. Drugą ważną sprawą jest mechanizowanie taboru. Rozpoczęto już budowę garażu z 42 boxami, umywalnią i suszarnią, wybudowano podziemny zbiornik na benzynę o pojemności 20 tysięcy litrów. W ubiegłym roku wywóz śmieci kosztował miasto 370 tysięcy złotych, natomiast przy zmechanizowaniu taboru wydatek ten zmniejszy się dziesięciokrotnie.

Wielki sierociniec w Wilnie. Komitet obchodu dziesięciolecia niepodległości postanowił wznieść w Wilnie jako żywy pomnik wielki zakład dla sierot z terenu całego województwa wileńskiego. Komitet zwrócił się do miejscowego społeczeństwa z apelem o ofiarowaniu jednodniowego zarobku na rzecz uczczenia żywym pomnikiem dziesięciolecia niepodległości.

Umiastowienie Seminarjum Nauczycielskiego w Częstochowie. Wobec trudnych warunków materjalnych, w jakich znalazło się Prywatne Seminarjum Nauczycielskie w Częstochowie, Rada Miejska nie chcąc dopuścić do upadku uczelni, postanowiła przejąć Seminarjum na rzecz miasta i nadal prowadzić z funduszów miejskich.

Rozwój miasta Rybnika. Rybnik na Górnym Śląsku należał do miasteczek wielce zaniedbanych; obecnie pod rządami polskimi wspaniale się rozwija. Wystawiono szereg nowych budynków, porządnie wybrukowano ulice, a tam, gdzie dawniej gromadzono śmiecie — obecnie powstały piękne parki. Dla dalszego rozwoju Rybnika postanowiono połączyć miasto linją tramwajową z przedmieściami Paruszowiec i Ligota, a nawet istnieje zamiar przedłużenia linji aż do miasta Żorów.

Dokształcające szkolnictwo zawodowe w Mysłowicach. Magistrat na pokrycie kosztów utrzymania dokształcających szkół zawodowych, handlowej i przemysłowej uchwalił pobieranie od pracodawców poza opłatą za naukę szkolną pracowników, po 4 złote rocznie za każdego uczęszczającego do szkół pracownika, przeznaczając te kwoty na fundusz doraźnej pomocy naukowej, bibljotek uczniowskich i gier ruchomych. Fundusze z tych opłat przekazane zostaną Dyrekcjom szkół, które będą dysponować niemi wyłącznie na wymieniony cel.

— **Stan gazownictwa w Polsce.** Obecnie istnieje w Polsce 122 gazownie, z czego więcej niż połowa przypada na województwo Poznańskie. Inne województwa posiadają po kilka, a najwyżej po kilkanaście gazowni: Pomorskie — 18, Śląskie — 10, Łódzkie — 8, Krakowskie — 6, Lwowskie — 6, Stanisławowskie — 4, Kieleckie — 2 i jedna w budowie, Tarnopolskie, Wileńskie i Lubelskie po jednej. Roczne zużycie gazu na 1 mieszkańca wynosi w miastach województw wschodnich 50 — 100 metrów sześciennych, województw południowych od 20 — 60, a centralnych zaledwie od 5 do 40 metrów sześciennych. Tymczasem w miastach zachodnio-europejskich roczne zużycie gazu na 1 mieszkańca wynosi od 60 — 300, a w Stanach Zjednoczon. od 300 — 500 metrów sześciennych. Zadanie gazownictwa polega nie tylko na dostawie gazu jako źródła ciepła do gospodarstwa domowego i przemysłu, oraz do oświetlenia, lecz w wielkiej mierze również na wydobyciu z węgla całego szeregu przetworów, jak koks, smoła, benzol, amoniak, siarka, grafit, naftalina i t. p. I na tem właśnie, wobec stałego wzrostu zapotrzebowania na te produkty, polega przyszły rozwój gazownictwa.

SAMORZĄD ZIEMSKI

Odznaczenie twórczej pracy samorządów powiatowych i gminnych na Wołyniu. Udział samorządów województwa Wołyńskiego w wystawie regjonalnej w Łucku wykazał społeczeństwu w sposób poglądowy rozmach pracy i wzrastający stale dorobek poszczególnych sejmików i gmin. Komisja sędziowska odznaczyła szereg powiatów i gmin, przyznając: medal złoty — Sejmikowi Krzemienieckiemu za postępy w rozwoju gospodarki samorządowej, specjalnie w zakresie komunikacji i popierania rolnictwa i Sejmikowi Rówieńskiemu za całokształt gospodarki samorządowej w szczególności w dziale komunikacji, weterynarji i zdrowotności, oraz za eksponaty sejmikowej fermy rolniczej w Nowym Dworze; medal srebrny — Sejmikowi Kowelskiemu za organizację szpitalnictwa i Sejmikowi Włodzimierskiemu za wzorowe prowadzenie lecznictwa weterynaryjnego i eksponaty z działu weterynarji; medal bronzowy — Sejmikowi Dubieńskiemu za wyczerpującą statystykę całokształtu gospodarki komunalnej; listy pochwalne — gminie Chorów pow. Zdołbunowskiego w zadrzewieniu dróg; Sejmikowi Horachowskiemu za działalność w dziedzinie zdrowotności, Sejmikowi Lubomelskiemu za zapoczątkowanie prac nad osuszeniem powiatu, Sejmikowi Łuckiemu za eksponaty sejmikowego schroniska, Sejmikowi Zdołbunowskiemu za inicjatywę w dziale budowy dróg bitych. Ponadto wyrażono gminom Buderaż i Zdołbica powiatu Zdołbunowskiego podziękowanie za wzorowy wygląd zewnętrzny budynków urzędów gminnych, oraz uznanie powiatowym i gminnym kasom oszczędnościowym powiatów Zdołbunowskiego, Rówieńskiego i Dubieńskiego za ich owocną działalność.

— **Gospodarka drogowa Sejmiku Krasnostawskiego.** — Gospodarka drogowa w powiecie Krasnostawskim napotyka na szczególne trudności ze względu na zupełny niemal brak kamieni w powiecie. Konieczność sprowadzania kamienia z odległych miejscowości państwa zwiększa niepomiernie koszty budowy dróg, które dla 1 kilometra drogi bitej dochodzą do 70.000 złotych, gdy w innych dzielnicach kraju wahają się od 20 — 40.000 złotych. Z tego też względu wysiłek finansowy Sejmiku na budowę dróg musi być bardzo znaczny; na rok 1928-29 w budżecie Sejmiku wstawiono na budowę i utrzymanie dróg 888.503 złotych, co stanowi około 40% budżetu, w ubiegłym zaś okresie budżetowym wydatkowano na drogi 649.365 złotych. W sumach tych mieszczą się zasiłki dla gmin na budowę dróg gminnych. Ogółem wybudowano dróg o twardej nawierzchni powiatowych i gminnych od 1919 roku do dnia 1 b. m. 42 i pół kilometra; połowa tej sieci dróg wybudowana została w ciągu jednego tylko 1928 roku. Daje to miarę rozmachu, z jaką Sejmik prowadzi obecnie budowę dróg. W ciągu pierwszych lat niepodległości 1919 — 1921 dróg nie budowano zupełnie, w r. 1922 Sejmik wybudował pół kilometra, w r. 1923 już 3 kilometry, w 1924 — 3,230 klm., w 1925 — 3,305 klm. Przez te lata nie budowano zupełnie dróg gminnych, dopiero w r. 1926-tym Sejmik wybudował 4,8 klm., a gminy około pół kilometra, w 1927 — Sejmik wybudował 4,3 klm., a gminy już 1 i pół klm., w roku zaś bieżącym do 1.X wybudował Sejmik 16,3 klm., a gminy ponad 5 klm.

— **Wiejski ośrodek kulturalny pod Łodzią.** Gmina Czarnocin, w powiecie łódzkim posiada doskonale zorganizowaną szkołę rolniczą w dawnym dworze, rozparcelowanym przed kilku laty. Obecnie wykończana jest w Czarnocinie budowa 7-klasowej szkoły powszechnej, kosztem około 100.000 zł., z czego skarb państwa dostarczył 31.140 zł., Sejmik Łódzki 6.145, a pozostałą kwotę pokryła gmina, częściowo w gotówce, częściowo w naturze, a mianowicie przez dostarczanie środków przewozowych i robocizny. W gminie został utworzony komitet przeciwpożarowy, oraz zapadła uchwała, zabraniająca pokrywania domów mieszkalnych i obór materjałem nieognio-trwałym. Mając już dość dobre drogi, zarząd gminy nieustannie dąży do ich udoskonalenia: w r. b. zbudowano kilometr szosy na drodze gminnej Czarnocin - Zawodzie, Kaliska Wola - Będków i Remiszewice - Bieżywody, na co wydano 4.000 zł.; w naturze gmina dostarczyła kamień, podwody i robociznę, sejmik zaś wypożyczył wał parowy i zapewnił kierownictwo techniczne. Obecnie Rada Gminna zamierza wybudować 10 kilometrów szosy, aby skrócić drogę do Łodzi; w tym celu porozumiewa się z sąsiedniemi gminami Brójce i Będków, aby utworzyć spółkę drogową. Należy jeszcze wspomnieć o naprawie gruntownej dwóch mostów i o zakupie 500 drzew owocowych na obsadzenie dróg w obrębie gminy. Wkońcu trzeba dodać, że gmina postanowiła wydzierżawić 3 morgi gruntu na urządzenie boiska sportowego, z którego korzystać będą wszystkie organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Rozwój pożarnictwa w powiecie Nieświeskim. Działalność Sejmiku Nieświeskiego w dziedzinie walki z pożarami szczególniej w ciągu dwu ostatnich lat, zaznaczyła się bardzo poważnym wzrostem liczby straży ogniowych. W 1922 roku, w chwili powstania samorządu powiatowego było w powiecie tylko 10 straży ochotniczych z 740 członków, w r. 1926 zostaje utworzony Okręgowy Zarząd Straży Pożarnych, obejmujący już 22 straże z 2230 członków. Dzięki energji prezesa Związku Starosty Czarnockiego liczba straży stale wzrasta i ostatnio doszła do liczby 52 z 2425 członkami. Tak poważny wzrost dał się osiągnąć dzięki zaangażowaniu specjalnego instruktora pożarnictwa. Całkowicie wyekwipowanych jest 30 straży, pewne braki posiada 12 straży, 10 zaś straży nie posiada jeszcze zupełnie narzędzi pożarniczych.

— **Wzorowa gmina w Siedleckiem.** W ciągu krótkiego czasu mieszkańcy gminy Wodynia, w pow. siedleckim, wybudowali trzy szkoły, według najnowszych wzorów i dzięki temu 800 dzieciom zapewnili kształcenie się w doskonałych warunkach. Na terenie gminy istnieje 6 straży pożarnych, 8 kół młodzieży, 3 oddziały Związku Strzeleckiego i 2 spółdzielnie spożywcze o obrocie rocznym 130.000 złotych. Obecnie z własnej inicjatywy gmina postanowiła przyczynić się do konserwacji przechodzącej przez gminę szosy, zobowiązując mieszkańców do zwiezienia jednego metra kubicznego kamieni z każdych 6 morgów gruntu.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 2. (P. A. P.)
Tel. red. 319-56. Tel. adm. 59-47.

Ceny prenumeraty: Rocznie 30 zł., półrocznie 16 zł., kwartalnie 9 zł., miesięcznie 3.—, Numer pojedyńczy 80 gr.
Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 250 zł., ½ str. — 130 zł., ¼ str. — 70 zł., 1/8 str. 40 zł.
Ogłoszenia tekstowe i specjalne 50% drożej.

Wydawca: *Polska Agencja Publicystyczna Sp. z o. o.* Redaktor: *Witold Giełżyński*
Sp. Akc Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12.